

Przemówienie Ojca Świętego Benedykta XVI wygłoszone podczas spotkania z wiernymi w Wadowicach 27 maja 2006 r.

ŚLADAMI JANA PAWŁA II, ŚWIADKA WIARY

Umiłowani Bracia i Siostry!

Z wielkim wzruszeniem przybywam do miejsca narodzin mojego wielkiego poprzednika, Sługi Bożego Jana Pawła II, do miasta jego dzieciństwa i młodości. Na szlaku mojego pielgrzymowania jego śladami na polskiej ziemi nie mogło zabraknąć Wadowic. Pragnąłem zatrzymać się w Wadowicach w miejscach, w których budziła się i dojrzewała jego wiara, aby razem z wami modlić się o rychłe wyniesienie go do chwały ołtarzy. Wielki poeta niemiecki Johann Wolfgang von Goethe powiedział: „Kto chce zrozumieć poetę, powinien udać się do jego kraju”. Tak też, aby zrozumieć życie i posługę Jana Pawła II, trzeba było przybyć do jego rodzinnego miasta. On sam wyznał, że to tu, w Wadowicach, „wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło” (Wadowice, 16 czerwca 1999).

Jan Paweł II, wracając pamięcią do tych początków, nawiązywał często do znaku, jakim jest chrzcielnica. Szczególną czcią otaczał tę w Wadowickim kościele. Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski w roku 1979 wyznał: „Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku. Chrzcielnicę tę już raz uroczystie ucałowałem w roku tysiąclecia chrztu Polski jako ówczesny arcybiskup krakowski. Potem uczyniłem to po raz drugi (...), na 50. rocznicę mojego chrztu, jako kardynał, a dzisiaj po raz trzeci ucałowałem tę chrzcielnicę, przybywając z Rzymu jako następca św. Piotra” (Wadowice, 7 czerwca 1979). Wydaje się, że w tych słowach Jana Pawła II zawarty jest klucz do zrozumienia jego konsekwencji wiary, radykalizmu życia chrześcijańskiego i widocznego na każdym kroku pragnienia świętości. Jest tu głęboka świadomość Bożej łaski, darmowej miłości Boga do człowieka, który przez obmycie wodą i wylanie Ducha Świętego włącza katechumena do grona swoich dzieci odkupionych Krwią Chrystusa. Ale jest też świadomość, że chrzest, który usprawiedliwia, jest wezwaniem do pielęgnowania sprawiedliwości płynącej z wiary. Najbardziej uniwersalny program życia prawdziwie chrześcijańskiego streszcza się w wierności przyrzeczeniom chrztu świętego. Hasło tej pielgrzymki: „Trwajcie mocni w wierze”, znajduje tutaj swój konkretny wymiar, który można wyrazić zachętą: „Dochowajcie wiernie przyrzeczeń złożonych przy chrzcie świętym”. Świadkiem tej wierności – w tym miejscu przemawiającym w sposób szczególny – jest Sługa Boży Jan Paweł II.

Mój wielki Poprzednik mówił o bazylice Wadowickiej i rodzinnej parafii jako miejscu o wyjątkowym znaczeniu dla rozwoju Jego życia duchowego i budzącego się w Nim powołania kapłańskiego. „W tej świątyni przystąpiłem do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Tu byłem ministrantem. Tu dziękowałem Bogu za dar kapłaństwa i – już jako arcybiskup krakowski – tu przeżywałem swój srebrny jubileusz kapłański. Ile dobra, ile łask wyniosłem z tej świątyni i z tej parafialnej wspólnoty, wie jedynie Ten, który jest Dawcą wszelkich łask. Jemu, Bogu w Trójcy jedynemu, oddaję dziś chwałę na progu tego kościoła” (Wadowice, 16 czerwca 1999). Świątynia jest znakiem wspólnoty ludzi wierzących, których jednoczy obecność zamieszkującego pośród nich Boga. Ta wspólnota to Kościół, który Jan Paweł II umiłował. Jego miłość do Kościoła rodziła się w wadowickiej parafii. Widział w niej środowisko życia sakramentalnego, ewangelizacji i kształtowania dojrzałej wiary. Dlatego też jako kapłan, biskup i papież tak wielką troską otaczał wspólnoty parafialne. W duchu tej samej troski

prosiłem polskich biskupów podczas wizyty ad limina Apostolorum, aby dołożyli starań, by polska parafia była rzeczywiście „wspólnotą kościelną” i „kościelną rodziną”.

Pozwólcie, że na koniec wspomnę jeszcze jeden rys wiary i duchowości Jana Pawła II, związany z tym miejscem. On sam wielokrotnie wspominał o głębokim przywiązaniu mieszkańców Wadowic do tutejszego wizerunku Matki Bożej Nieustającej Pomocy i o zwyczaju codziennej modlitwy ówczesnej młodzieży gimnazjalnej przed tym obrazem. To wspomnienie pozwala poznać źródło przekonania o wyjątkowym miejscu Maryi w dziejach zbawienia i w dziejach Kościoła, jakie żywił Jan Paweł II. Z tym wiązało się też przekonanie o wyjątkowym miejscu Matki Boga w jego życiu, które wyraziło się w pełnym oddaniu „Totus Tuus”. Pozostał wierny temu zawierzeniu aż do ostatnich chwil swego ziemskiego pielgrzymowania.

W duchu tej pobożności pragnę przed tym wizerunkiem dziękować Bogu za pontyfikat Jana Pawła II i jak on prosić Matkę Bożą, aby miała pieczę nad Kościołem, któremu z woli Boga przychodzi mi przewodzić. I was proszę, drodzy bracia i siostry, abyście towarzyszyli mi tą samą modlitwą, jaką wspieraliście waszego wielkiego Rodaka. Wam wszystkim tu zgromadzonym i wszystkim przybywającym do Wadowic, aby zaczerpnąć ducha wiary Jana Pawła II, z serca błogosławię.